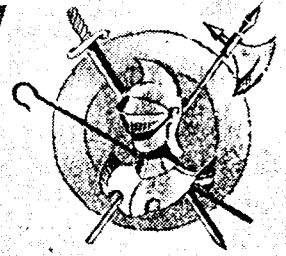




STRAZ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA



OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
“Na Straży Swej Stać Będą...”
“Przychodzi poranek, a także i noc.”

ROK LXII KWIEC.-MAJ-CZERW. 1987 Nr. 2

SPIS RZECZY

Str.

Parousia naszego Pana Jezusa
Chrystusa i Jego następująca
Epifania i Apokalypsis w Jego
wtórym przyjsciu.....10
Biblijne badanie wzgledem Wiel-
kiego Grona.....16
Wiek Abrahama przy wejsciu do Chanaan

“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą” (Luk.
21:28). “Ale wam, którzy się boicie Imienia Mo-
jego, wnijdzie słońce sprawiedliwości.” — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez
FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par
L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK
L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.
11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

Rok LXII

KWIECIEŃ—MAJ—CZERWIEC 1987

Nr. 2

PAROUSIA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSYTA I JEGO NASTĘPUJĄCA EPIFANIA I APOKALUPSIS

(Dalszy ciąg)

DZIEŁO NASZEGO PANA POKAZANE W JEGO PRZYPOWIEŚCIACH

Jego dzieło jest jasno wyrażone w różnych jego przypowieściach, które były dane w tym celu, aby czuwający mogli wiedzieć i nie pozostawali w ciemności. Przypowieść o pszenicy i kłkolu wskazuje na okres parousii (obecność) poprzedzający Epifanię (zamanifestowanie) i nazywa go czasem "żniwa" tego wieku. Syn Człowieczy posiał dobre nasienie, a słudzy Jego w ślad za Nim sprawowali dzieło na roli przez cały ciąg Wieku Ewangelii, którego koniec nastąpi wtedy, kiedy cały zasiew pszenicy dojrzeje i żniwo będzie dokonane. Przypowieść ta pokazuje rozdział dwóch klas, które stanowią kościół nominalny w czasie "żniwa". Trzeba zauważyć, że rola pszeniczna nie stanowi całego świata, lecz jedynie część jego, zwaną — Chrześcijaństwem; reszta, która stanowi większą część, jeszcze nie jest posiana. Przypowieść odnosi się do roli pszenicznej a w szczególności do pszenicy. O kłkolu (fałszywych chrześcijanach) jest traktowane tylko pobieżnie. Kłkol przydusza pszenicę, jednak Mistrz będzie miał obfite żniwo. "Albowiem wszystkie zamysły Pańskie będą wykonane".

Rozdzielanie pszenicy od kłkolu i zgromadzenie

pszenicy do niebiańskiego gumna, czyli duchowego stanu albo natury, poprzedzi oczyszczenie roli pszenicznej z symbolicznego kłkolu przez symboliczny ogień, a cała działalność żniwa będzie miała miejsce w czasie parousii (obecności) naszego Pana i przed Jego epifanią (zamanifestowaniem). Chrystus jest głównym Żniwiarzem, a wszyscy poddani Mu żniwiarze pracują pod Jego kierownictwem i nadzorem, aby każde ziarno symbolicznej pszenicy było zgromadzone do symbolicznego "gumna", przez zmartwychwstanie i "przemianę".

Prawda jako sierp miała być narzędziem separacyjnym. A gdy zbiór "pszenicy" się skończy i gdy pszenica będzie zebrana do chwały niebiańskiej natury, wtedy nastąpi "ogień", czas wielkiego ucisku przepowiedziany przez proroków i naszego Pana, który jako ogień symboliczny spali wszystkich "kłkol". Tak, że później nikt ze świata, owładnięty duchem jego, nie będzie się fałszywie mianował chrześcijaninem.

Przypowieści o grzywnach i talentach przedstawiają ten sam okres czasu. W obydwóch nasz

Pan jest przedstawiony jako gospodarz i królewicz, który pojechał w daleką krainę, by pojąć królewską moc i władzę, a następnie aby powrócić i tej władzy używać. Przy odejściu zostawił sługom swoim różne bogactwa łaski i przywileje "każdemu według zdolności jego" i rzekł do nich: "Handlujcie aż przyjdę". Powrót człowieka zacnego rodu niewątpliwie reprezentuje wtóre przyjscie Pana naszego i Mistrza. Teraz zauważcie działalność Króla przy Jego powrocie, jak to pokazano w przypowieści. Nie rozpoczyna On od świata, czyli od zbuntowanych, którzy nie chcieli aby nad nimi panował, lecz najpierw zwołuje sługi i liczy się z nimi, odsuwa niektórych dla ich niewierności a drugich przyjmuje do uczestnictwa w Królestwie, które natychmiast ustanawia.

Liczenie się najpierw ze sługami po Swoim powrocie znaczy liczenie się z Kościołem, i odpowiada oddzieleniu pszenicy od kłólu w poprzedniej przypowieści. Każdy łatwo może się przekonać, że ta część działalności naszego Pana, przy wtórym Jego przyjsciu, jest onym dziełem, które poprzedza Jego Epifanię, czyli zmanifestowanie się światu. Podczas tego okresu, czuwający mają być świadomi obecności (parousii) Pańskiej, bo bliższe rozpatrzenie i sąd będą się wtedy odbywały. Jednak tylko wierni będą o tym wiedzieć i "będą godni stanąć przed Synem Człowieczym" podczas tego sądu, a niegodni upadną. "Niepobożni (i leniwi słudzy) nie ostoją się w zgromadzeniu sprawiedliwych" (Psalm 1 : 5). Zatem o czasie obecności Chrystusa i przyszłej Jego działalności, świat nie będzie wiedział, aż skończy się obrachunek ze sługami i wynagrodzenie wiernych, dopiero wtedy rozpocznie się dla świata sąd "czasem ucisku jakiego nie było, odkąd narody poczęły być". Czas tego ucisku jest przedstawiony symbolicznie jako ogień. Apostoł zaś mówi, że Pan nasz będzie objawiony (Apokalupto – odsłonięty, ujawniony) w ogniu (wyrokach) płomienistym, oddawając pomstę.

Ci, którzy czuwają i którzy zwracają uwagę na "mocniejszą mowę prorocką" wskazującą na wydarzenia, które się dzieją będą "za dni Syna Człowieczego" mogą łatwo spostrzec że ludzie nie postępowałiby w sprawach codziennego życia jak zwykle to czynią - jedząc, pijąc, sadząc, budując, żeniąc się, itd - gdyby wiedzieli o obecności Pańskiej i postępie "żniwa" Wieku Ewangelii. Gdyby ludzie wiedzieli, że Pan jest obecny, że obrachunek ze sługami już nastąpił i że następną z porządku rzeczą będzie sąd ich samych, to zmieniliby znacznie ich zwykły tryb życia. Byliby bardzo przerażeni. Tylko ci, którzy stoją po stronie Pana i Jego sprawiedliwego rządu, który ma właśnie zaprowadzić, kiedy uczyni prawo miarą a sprawiedliwość wagą, będą gotowi Go serdecznie przywitać. Wszyscy inni mają ducha bojaźni i są

oślepieni przez wpływ i fałszywe przedstawienia Szatana. "Którym bóg tego świata oślepił zmysły, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej". Z powodu nieznajomości, świat byłby w wielkiej bojaźni, gdyby się dowiedział że Dzień Pański, który ma być dla niego "Dniem Pomsty", jest rozpoczęty. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ten obrachunek z Kościołem i wynagrodzenie wiernych poprzedzają Apokalupsis naszego Pana, czyli Jego objawienie. Używając jedną z Jego ilustracji, możemy powiedzieć, że dzień lub czas Jego obecności – "Dzień Pański" – przyjdzie "jako złodziej w nocy". W tym to czasie zgromadzi Swoją niepokalany Kościół, roztropnie przyjmie go do siebie jako Swą Małżonkę, przemieniając go z ziemskiej natury na duchową, aby był podobny Jemu, by mógł widzieć Go tak, jako jest i otrzymać udział w Jego chwale. Wobec tego, że święci zawsze byli "solą ziemi" (czynnikiem zachowawczym), to możemy przypuszczać, że gdyby ta sól odjęta została od ziemi (społeczeństwa), to wtedy ludzkość znalazłaby się w opłakanym stanie, bo by ją opanowała zgnilizna, i na to wskazuje właściwie Pismo Święte.

Nie mamy jednak rozumieć, że Pan zabierze Kościół do nieba a potem przyjdzie z powrotem, aby dokonać Swjej Epifanii lub Apokalupsis; to byłoby trzecie przyjscie, o którym Pismo Święte nigdzie nie wspomina. Przemiana Kościoła z ziemskiego stanu do niebieskiego i duchowego stanu, z ziemskiej natury do niebieskiej i duchowej natury, będzie pierwszą w rzędzie; wtedy Oblubieniec, Chrystus, i Kościół, Jego Oblubienica, jako para, będąc jedno w naturze i w niebieskiej, duchowej mocy, rozpoczną dzieło niszczenia wszelkiej władzy i wszelkiego autorytetu będących przeciwnymi rządowi Boskiemu – przyprowadzając wszystkie rzeczy do posłuszeństwa Królestwu niebieskiemu, Tysiącletniemu Królestwu. Nasz Pan i Jego Kościół nie będą nieobecni na ziemi podczas okresu ucisku światowego, ale przeciwnie, będą w dalszym ciągu obecni, lecz niewidzialni, ściągając na świat przepowiedziany w Piśmie Świętym ucisk, którego wynikiem będzie upokorzenie serc ludzi, aby ostatecznie mogli powiedzieć: "Pójdźcie a wstąpmy na górę (królestwo) Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego". – Izajasz 2 : 3.

Fakt ten jest obficie udowodniony przez naszego Pana, kiedy, w Swoim oświadczeniu, powiedział o tym jaka będzie nagroda zwycięzców: "Kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad narodami, i będzie ich rządził łaską żelazną; jako statki garncarskie skruszone będą, jakom i ja wziął od Ojca mego". (Obj. 2 : 26, 27). O tym samym wspomina Psalmista, gdy mówi : "Tać jest sława wszystkich

świętych jego, aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. — Ps. 149 : 9.

Nie mamy przez to rozumieć, że nikt z wier-nych członków Ciała Chrystusowego nie będzie w ciele podczas ucisku. Większość nich będzie poza wtórą zastoną, będzie już przemieniona, przez pierwsze zmartwychwstanie do duchowego stanu; inni zaś mogą pozostać w ciele na jakiś czas, aby służyć w dalszym ciągu po tej stronie zastony. Wprawdzie, nasz Pan rzekł: "Przetoż czujcie, . . . abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co się dzieć ma" (Łuk. 21 : 36). Ale nie jesteśmy zbyt pewni o którym sposobie myślał gdy powiedział że mamy ująć; wiemy dobrze, że są dwa sposoby. Możemy ująć bądź przez uniknięcie ucisku, bądź w ten sposób, że nie odczuwamy jego srogości, dzięki dostatecznej "łasce" dającej możliwość radowania się w ucisku. Jakikolwiek byłoby upodobanie Ojca, Pan zachowa Swoich — czy to poza piecem ucisku, czy też w piecu rozpalonego siedem razy bardziej. — Dan. 3 : 19.

CZAS PAROUSII

Zapewne nie jeden się zdziwi, gdy się dowie, że jest wiele dowodów Pisma Świętego, które wykazują że my już znajdujemy się w czasie obecności (parousii) Syna Człowieczego, że już żyjemy "za dni Syna Człowieczego". Niektórzy może powiedzą: "Gdzie jest obietnica jego (parousii) obecności, kiedy wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia?" Apostoł Piotr przepowiedział, że niektórzy tak będą zapytywali, dziwiąc się i niedowierzając, aby już mogli być w czasie obecności Syna Człowieczego, nie mając żadnego widocznego znaku, gdyż rzeczy idą zwykłym trybem (2 Piotr 3 : 4). Na to pytanie znajdujemy poprzednio już wspomnianą odpowiedź naszego Pana: że za dni Jego obecności, świat będzie jadł, pił, sadił, budował, a o niczym nie będzie wiedział. To jest "obietnica obecności jego", że podczas Jego obecności "wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia". Czy nie jest to wyraźne? Możliwe że zupełnie inne postawić pytanie:

Jakie są dowody obecności Chrystusa?

Jest to rozumne pytanie. Nie chcielibyśmy mieć podstawy do oparcia naszej wiary na najmniejszym dowodzie, że Pan jest obecny, nawet gdybyśmy wiedzieli naprzód, że On jest istotą duchową, że Jego osoba nie może być widzialną bez dokonania cudu, i nawet gdybyśmy wiedzieli także naprzód, z przypowieści, że będzie On obecnym, lecz niewidzialnym podczas żniwa tego wieku, w czasie kiedy liczyć się będzie

z Swymi sługami w celu uwielbienia ich. Mamy prawo spodziewać się jasnej, rozumnej podstawy dla naszej wiary, zanim przyjmemy coś, co ma tak wielkie znaczenie. Nie mamy jednakże, ani prosić, ani spodziewać się oznak naturalnego widoku; jeśli jesteśmy z liczby czuwających, których oczy wyrozumienia zostały otwarte, aby ujrzeć cudowne rzeczy w Słowie Bożym, to następnie oczy nasze wyrozumienia muszą być oczyma naszej wiary. Stąd, prawdziwi czuwający mają się spodziewać rozumnych, zadawalniających dowodów dla ich wiary, a nie naczynych demonstracji niewidzialnej parousii. Jako też i Apostoł mówi: "Chodzimy wiarą a nie widzeniem". — Efez. 1 : 18; 2 Kor. 5 : 7.

Według naszego wyrozumienia, mamy mocne dowody, że parousia naszego Pana rozpoczęła się w jesieni 1874 roku. Nie widzimy tego naturalnymi oczyma; poznajemy to tylko oczyma wyrozumienia i w świetle "mowy prorockiej", w którą wierzymy i twierdzimy, że jest ważną nowiną dla tych, którzy są z klasy czuwających. Fakt, że ktoś z czuwających mógłby pozostać w nieświadomości tego ważnego wydarzenia, przez teraz przeszło 27 lat (pisane w roku 1902) byłby wskazówką, że nie był on należycie świadomy swych przywilejów i sposobności, że nie dawał dosyć baczenia na "mowę prorocką", której powinien był pilnować, jak go nauczono; przeto pozostał przynajmniej częściowo w nieświadomości o tak ważnych rzeczach, jakie działy się na świecie w ciągu tych lat. Wiele dzieci Bożych na równi ze światem znajduje się w zupełnej nieświadomości, chociaż możemy słusznie przypuszczać, że Pan nie spodziewa się od wiernych sług, aby wszyscy w jednym czasie mieli o tych rzeczach wiedzieć. Prawda, że ci, którzy poznali wcześniej, przez dłuższy czas, mieli błogosławieństwo, lecz jak widzieliśmy wyżej, przygotowanie do znajomości tego czasu głównie polega na usposobieniu serca, pokorze i posiadaniu różnych przymiotów Ducha Chrystusowego.

Aby nie popaść w błędne wyrozumienie obecności Pańskiej, dobrze uczynimy, gdy rozpatrzymy przypowieść o dziesięciu pannach, która zapewne była daną w tym celu, aby rzuciła szczególniejsze światło na ten przedmiot. Ta przypowieść wskazuje na błędne ogłoszenie przyjścia Oblubieńca w roku 1844, co przyniosło tej sprawie znaczną zniewagę, chociaż z drugiej strony było wielką korzyścią dla klasy "panien" (czystych ofiarowanych), ponieważ stało się przyczyną większego zainteresowania, powodem do nowego oczyszczenia "lamp" prawdy i badania prorocत्व. Przypowieść także pokazuje, że klasa którą reprezentują "panny", zasnęła; jednak, we właściwym czasie, wszystkie miały być przebudzone przez prorockie pukanie,

jakoteż pukanie znaków czasu, które miały wskazywać na obecność Oblubieńca. Przypowieść również pokazuje, że rezultat zależnym będzie od tego, ile oleju (Ducha świętego) owe panny będą posiadały w naczyniach swoich (w sercach), jako też i w lampach (Pismo Święte). Zastosowując dalej tą przypowieść, możemy słusznie przypuszczać, że niektórzy z prawdziwych wierzących czasowo zasnęli odnośnie wtórego przyjscia Chrystusa, i że do śpiących należą nawet tacy, którzy są gotowi i chętni wyjść na spotkanie swego Mistrza, kiedy zostaną przebudzeni, których lampy będą właściwie oczyszczone i palące się, gotowe uczynić ich zdolnymi do rozeznania znaków czasu Jego parousii w chwili, kiedy uwaga ich będzie zwróconą na ten przedmiot. Zgodnie z tym, zauważyć można, że wielu, którzy się teraz przebudzili, przychodzą o wiele szybciej do poznania terazniejszej prawdy, aniżeli ci, którzy ją poznali wcześniej; niewątpliwie dlatego, że dziś może być ona przedstawioną za pomocą druku, o wiele prawidłowiej niż przedtem. To, co się tu pisze odnosi się szczególnie do klasy, którą reprezentują "Panny", lecz bynajmniej nie mamy zamiaru przebudzać ludzi światowych. Kołatanie prorocत्व zwiastujących parousia, wcale nie jest dla nich; oprócz tego ludzie światowi tak są pogrążeni w śnie głębokim, że potrzeba będzie wielkiego wstrząśnięcia, któreby spowodowało upadek terazniejszych instytucji i strasznego trzęsienia ziem (społecznej rewolucji), aby ich przebudzić zupełnie i przyprowadzić do wyrozumienia obecności wielkiego Sędziego — Emanuela. Prawdziwi czuwający zaś, gdy im się zdarzy zdrzemnąć, śpią lekkim snem, będąc w pogotowiu i w nadziei długo oczekiwanego Oblubieńca. Chcelibyśmy tylko szepnąć do ich ucha ono słowo "Parousia", "Pan jest", będąc pewni, że wszyscy czuwający służy (a Pan wie którzy są Jego) powstaną na to słowo i oczyszczą lampy swe, stosownie do tego przedmiotu.

Jeżeli kto zapyta: Jaka część słowa prorockiego wskazuje, że obecność naszego Pana rozpoczęła się jesienią w roku 1874? To odpowiadamy, że jest kilka prorocत्व, które się zgadzają i nawzajem potwierdzają w swych świadectwach; lecz jak tego można było się spodziewać, cała ta sprawa tak miała być ukrytą przed światem, aby nikt z bezbożnych nie mógł wyrozumieć, lecz jedynie "mądrzy" według Boga (Daniel 12 : 10), ci zaś nie mogli prędzej wyrozumieć, aż przyszedł czas właściwy. Trzeba przyznać, że te prorocत्व, jakkolwiek jasne, mocne i stanowcze, są do pewnego stopnia zakryte. Nie możemy tutaj przedstawić szczegółów tych prorocत्व, ale mamy takowe ujęte w pięciu tomach, obejmujących 2300 stron. Tu możemy podać jedynie krótkie streszczenie tego, co jest opisane na innym miejscu, pozostawiając czuwającym sługom, aby szukając, mogli

znaleźć, aby kołacząc, były im otwarte drzwi Boskiego objawienia, aby mogli używać kluczy, którymi Bóg raczył zaopatrzyć dbających i starających się, by mogli przeniknąć "głębokie rzeczy" Boskiego Słowa, które obecnie powinny być zrozumiane; aby jedli pokarm duchowy, "rzeczy stare i nowe" terazniejszej prawdy, jeżeli tylko pragną i łakną sprawiedliwości i prawdziwej znajomości.

"ZA DNI TYCH KRÓLÓW"

1— Posiadamy pewną ilość prorocत्व, które wskazują, iż żyjemy w czasie wtórej obecności naszego Mistrza. Wskazaliśmy już na prorocत्व Daniela, które mówi o "Czasie ostatecznym", w którym wielu będzie biegać "tam i sam", że umiejętność się rozmnoży i mądrzy rozumieją, a następstwem rozmnożenia się umiejętności będzie przepowiedziany czas wielkiego ucisku. Następnie mamy sen dany przez Boga królowi Nabuchodonozorowi i wytłumaczenie przez Daniela tegoż snu, który wskazuje na rządy, jakie miały władzę na ziemi, tj. od czasu upadku figuralnego Królestwa Bożego, którego ostatnim królem zasiadającym na tronie Dawidowym był Sedekiasz, aż do ustanowienia prawdziwego króla "Emanuela", w chwale Jego Tysiącletniego Królestwa. Te rządy, czyli królestwa ziemi, są przedstawione jako wielki obraz. Rząd Nabuchodonozora, jako pierwsze państwo uniwersalne jest w owym obrazie jako głowa ze złota. Królestwo Medów i Persów było następnym uniwersalnym państwem i jest przedstawione przez piersi i ramiona ze srebra. Państwo greckie, które obaliło Medo-Persję, stało się trzecim państwem uniwersalnym i przedstawione jest jako brzuch i biodra z miedzi. Państwo Rzymskie, któremu udało się zająć miejsce Grecji, było czwartym uniwersalnym państwem na ziemi, przedstawione w obrazie, jako nogi żelazne nadzwyczaj mocne. Późniejsze rozwinięcie państwa Rzymskiego i domieszanie wpływu papieżstwa, jest pokazane w obrazie jako stopy, które były częścią z żelaza (mocy cywilnej), a częścią z gliny (władzy kościelnej — Papieżstwa). Te państwa razem wzięte miały stanowić panowanie Pogan; a "za dni tych królów" (przedstawionych w dziesięciu palcach obrazu) sam Jehowa ustanowi swoje Królestwo, — to samo królestwo, o które się modlimy: "Przyjdź królestwo Twoje!".

Jesteśmy wszyscy świadkami, że Królestwo niebieskie jeszcze nie przyszło, że jeszcze dotąd znajdujemy się pod władzą "księcia tego świata" — księcia ciemności. Wszelkie usiłowania, by nas przekonać, że królestwa pełne chciwości i przelewające krew są królestwem, o które się modlimy, nie powiodłyby się. Nie moglibyśmy

nigdy je uznać za królestwo Emanuela; te królestwa są ustanowione przez Antychrysta, przez niego uznane i nazwane przez Antychrysta "Chrześcijaństwem". Prawdziwe Królestwo dotąd wyczekuje swego Założyciela, który ma do niego prawo, a który przyobiecał, że gdy On usiądzie na stolicy chwały, to wierni Wieku Ewangelii, "Maluczkie Stadko", również usiądą z Nim, jako uczestnicy chwały w błogosławieniu wszystkich narodów.

Prawdziwy Kościół nie był pominięty w obrazie, który widział Nabuchodonozor, a wytłumaczył Daniel. Jest przedstawiony jako kamień, wzięty z góry, nie ręką ludzką (lecz Bożą mocą). Ten kamień jest figurą Królestwa Bożego (Chrystusa i Kościoła) a proroczy sen i jego wykład wskazują, że ruina, która czeka wszystkie królestwa świata, przedstawione w obrazie, w postaci palców u stóp, nastąpi przez uderzenie kamienia w też stopy obrazu. Daniel powiada: "Odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi. . . Tedy się skruszyło społeczeństwo żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko jako plewy na bojewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak że ich na żadnym miejscu nie znaleziono, a kamień on, który uderzył obraz, stał się górą (królestwem) i napełnił całą ziemię". — Daniel 2 : 34, 35.

Tłumaczenie tego snu jest, że "Bóg okazał królowi (a pośrednio i czuwającym sługom) co ma być potomnych dni". "Za dni tych królów wzбудzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a królestwo to, na inny naród nie spadnie (nie będzie miało spadkobierców, ponieważ wszystkie inne będą zniszczone), ale ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki". Mamy tu przed sobą cały zarys tych królestw ziemskich, którym Bóg pozwolił panować w czasie: między odjęciem korony od figuralnego Jego królestwa, aż do udzielenia korony sprawiedliwości i chwały prawdziwemu Królowi, w inauguracji Królestwa niebieskiego.

Nawet zewnętrzne znaki pokazują, że ludzkie królestwa prawie dobiegły swego kresu i że potrzeba wymaga założenia Królestwa Bożego, aby wyswobodzić świat z jego samolubstwa. Jeżeli to proroctwo jest zbadane starannie przez czuwających, to odkrywa ono coś więcej. Ono pokazuje, że przyszłe uniwersalne państwo będzie Królestwem Syna Bożego; również pokazuje, że czas dzierżawy tych królestw przedstawiony jest w Piśmie Świętym jako "Czasy Pogan"; tych czasów jest siedem. Każdy z tych czasów jest okresem 360 lat, a zupełny okres tych siedmiu czasów jest 2520 lat. Tak więc można obliczyć, kiedy władza Pogan się skończy, a Kró-

lestwo Emanuela zostanie ustanowione, to jest w 2520 lat od czasu, kiedy Pan odjął koronę od Sedekiasza, mówiąc: "A ty nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski! . . . Zdejm tę czapkę i zrzuc tę koronę; w niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, aż przyjdzie Ten co do niej ma prawo, któremu też ją dam" (Ezech. 21 : 25-27). Czas odjęcia korony i obalenia figuralnego królestwa Bożego musi się zgadzać z czasem trwania władzy Pogan i powinien trwać 2520 lat. Mierząc ten okres czasu 2520 lat, znajdujemy, iż się skończy termin przy roku R.P. 1914; z tego wynika, że około tego czasu władza Pogan się skończy, a Królestwo Boże zacznie władać.*

Czuwający, który pilnie bada, łatwo spostrzeże, że co innego jest wiedzieć o czasie kiedy ziemskie władze ustaną, ustępując miejsca uzupełnionemu Królestwu Bożemu, a co innego, kiedy ów kamień Królestwa pocznie tłuc stopy obrazu, w celu zniszczenia go. Okres uderzenia obrazu, który ma poprzedzić jego zniszczenie, musi też poprzedzić zupełne ustanowienie Królestwa Bożego mającego napełnić całą ziemię. Czas tłuczenia jest czasem "parousii", w którym Chrystus jest obecny, zbierając Swoje "klejnoty", Swych wybranych; w tym to czasie, "karać będzie narody mieczem ust swoich po obu stronach ostrym i laską żelazną, tłukąc je jako naczynia gliniane", przygotowując ludzkość do przyjęcia królewskiego majestatu niebieskiego. Niech czuwający dobrze zauważą tłumaczenie proroka Daniela, że ma to mieć miejsce "za dni tych królów" (których królestwa są przedstawione w stopach i palcach obrazu — podział papieskiego Rzymu), kiedy Bóg niebieski ustanowi Swoje królestwo. Bóg rozpoczął wybieranie klasy Królestwa za dni cywilnego Rzymu — przedstawionego w nogach z żelaza. To wybieranie trwa aż dotąd a ustanowienie Swego Królestwa, czyli nadanie Swemu Kościołowi władzy, stanie się przy końcu władzy Pogan, przed zakończeniem tej władzy, ponieważ wyraźnie jest powiedziane "za dni tych królów", a nie po dniach tych królów. Teraz zauważmy podobieństwo wyrażenia "za dni Syna Człowieczego" i "za dni tych królów". Oba te wyrażenia dają to samo pojęcie i mają to samo znaczenie; należy także pamiętać, jakośmy to już udowodnili, że mają być te same dni — dni, zanim dzierżawa władz Pogan się zakończy, dni w których Syn Człowieczy będzie obecny, aby ustanowić Swoje Królestwo, które nieco później zniszczy wszystkie inne królestwa.

SPRAWY LUDU IZRAELSKIEGO BYŁY SYMBOLICZNE

2— Weźmy teraz inne proroctwo, które, aczkol-

(*) Zobaczyć artykuł z 1 Listopada 1914 (w języku polskim, ten artykuł się ukazał w Strażnicy z roku 1914, Nr11, pod tytułem : Przygotowanie na panowanie sprawiedliwości).

wiek ukryte, jest jednak bardzo proste i łatwe, gdy się go pojmie i zrozumie. Pismo Święte nam pokazuje, że wszystkie sprawy i instytucje cielesnego Izraela były figuralne; przedstawiały one i wskazywały na duchowego Izraela, jego wyższe instytucje, lepsze ofiary, itd. Nie potrzebuje to nas przeto dziwić, jeżeli zauważymy, że długość wieku Żydowskiego, czyli długość Boskiej łaski dla cielesnego Izraela, była również figuralna, i że daje nam akuratną miarę wieku Ewangelii, — Boskiej działalności i łaski względem duchowego Izraela.

Imię Jakób było zmienione na Izrael, które oznacza "Książę u Boga", a potomkowie jego zostali przezwani Izraelitami, czyli narodem Księcia u Boga. Lecz pozafigurą Jakóba jest Chrystus, prawdziwy książę u Boga, nie według ciała, ale ducha; a domem Jego jest duchowy Izrael. Dwunastu synów Jakóba najpierw odziedziczyło jego imię i błogosławieństwo, które przez nich przeszły na cały dom cielesnego Izraela; dwunastu Apostołów Chrystusa odziedziczyło Jego imię i błogosławieństwo, które przez nich przeszły na cały dom duchowego Izraela. Jak figuralny dom miał Aarona za największego kapłana, tak pozafiguralny dom ma większego kapłana, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Arcykapłana wyznania naszego. Jak cielesny dom miał kapłanów podległych Aaronowi, tak duchowy dom posiada "królewskie kapłaństwo" pod władzą Chrystusa, którym obietnice były uczynione, że będą królami i kapłanami Bogu, którzy będą królami na ziemi, po skończeniu ich teraźniejszego czasu ofiary. W ten sposób postępując, można zauważyć, że wszystko cokolwiek posiadał cielesny Izrael, również ma swój duplikat na wyższym poziomie w duchowym Izraelu; lecz tutaj nie będziemy wchodzić w szczegóły; dostatecznym jest zauważyć, że wiek Żydowski, czyli okres łaski cielesnego Izraela, zakończył się "żniwem", to jest okresem czterdziestoletnim. Ten okres rozpoczął się od chrztu Chrystusa, trwał trzy lata i pół będąc narodową próbą, a kiedy ten naród został odrzucony, rozpoczęło się właściwe żniwo, czyli odłączenie pszenicy od plew. Był to czas zbierania spośród tego narodu odrzuconego, tych którzy byli prawdziwymi Izraelitami; ono odbyło się przed wielkim uciskiem, który przyszedł na ten naród i zniszczył zupełnie ich narodową egzystencję w R.P. 70. To wszystko jest przyrównane do okresu "żniwa", podczas którego pszenica jest najpierw zgromadzona do gumna a potem plewy są spalone. Nasz Pan nas powiadamia w Ewangelii Mateusza rozdz. 13, że ten wiek Ewangeliczny, specjalnej łaski dla duchowego Izraela, zakończy się też czasem żniwa, w którym pszenica jest zgromadzona a potem kłkol spalony. Jak podczas żniwa cielesnego Izraela nasz Pan,

będąc w ciele, był głównym Żniwiarzem, Apostołowie byli Jego pomocnikami, tak i teraz w czasie żniwa duchowego domu nasz Pan, jako Istota duchowa, ma być obecny jako główny Żniwiarz, a członkowie duchowego domu mają też być żniwiarzami, niektórzy z jednej strony zasłony, a inni z drugiej strony zasłony.

PARALELE IZRAELA

Obecnie zwróćmy uwagę na odpowiadające sobie daty. Wiek Żydowski, od śmierci Jakóba do śmierci Chrystusa trwał 1845 lat — do wystąpienia publicznego Pana naszego 1841 1/2 lat, a do chwili zupełnego zniszczenia narodu Izraela w R.P. 70, 1881 1/2 lat. Zauważmy teraz jak odpowiada tym datom chronologia Ewangelii. Wiek Ewangelii nie zaczął się z dniem urodzenia Pana naszego, ale po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, kiedy Pan polecił uczniom swoim "kazać Ewangelię wszystkiemu stworzeniu". (Poprzednim dziełem naszego Pana podczas trzy i pół lata trwającego posłannictwa, było ofiarowanie królestwa cielesnemu domowi, aby go wypróbować i stwierdzić fakt, że jest niegodnym do przyjęcia prawdziwego Królestwa). Zastawując poprzednią chronologię wieku Żydowskiego do wieku Ewangelii, zaczynając ją od chwili śmierci Pana naszego, Jego zmartwychwstania i zesłania błogosławieństw w dniu Zielonych Świąt na wiosnę R.P. 33, znajdujemy, że okres 1841 1/2 lat, od śmierci Jakóba do zaczęcia misji przez naszego Pana, należałoby liczyć od wiosny R.P. 33 do jesieni 1874 r.; a 1845 lat wieku Żydowskiego, od śmierci Jakóba do odrzucenia cielesnego Izraela, zastosowanych tutaj, licząc od wiosny R.P. 33 sięgałoby do wiosny roku 1878; i 1881 1/2 lat od śmierci Jakóba do zupełnego zniszczenia politycznego Izraela w R.P. 70, znajduje odpowiadający rok w tym wieku Ewangelii, licząc 1881 1/2 lat od wiosny R.P. 33, co prowadzi nas wyraźnie do (jesieni) 1914 r. po Chr. — tego samego roku i czasu wskazanego przez prorocstwo Daniela, że będzie zupełnym i końcowym okresem "czasów Pogan". Czy może to być rzeczą przypadkową? Nie; tak jest w planie. Czyż mogłyby oczy i uszy wiary wymagać silniejszego świadectwa? Pewnie, że wyraźniejszą i jaśniejszą rzeczą byłoby oglądanie tego naturalnymi oczyma, co jednak usuwałoby absolutnie wiarę

(Ciąg dalszy nastąpi)

W.T. 2972—1902

BIBLIJNE BADANIE WZGLĘDEM WIELKIEGO GRONA

— Dokończenie —

1 Kor. 3:12 — Budowanie z drzewa, siana i słomy
CP77-78

Dруги powód zawodu — Nieposłuszeństwo

Kol. 3:6 — Włączeni do synów odpornych Z99-141
1 Moj. 19:26 — Pamiętajcie na żonę Lotową C213
Ps. 1:1 — Grzeszący przeciwko ich przy-
mierzu — Z00-281

Trzeci powód zawodu — Bojaźń

Żyd. 2:15 — Przez całe życie podlegli byli nie-
woli — CP78-79
4 Moj. 13:31 — Dziesięciu szpiegów z Kalebem
i Jozuem — Z07-251
1 Król. 18:3 — Abdyjasz Z04-221
Jak. 1:8 — Dwoistego umysłu, niestateczny

Czwarty powód zawodu — Zarozumiałość

3 Moj. 10:1 — Abiju i jego obcy ogień — Z07-220
Jer. 8:20 — Żniwo pominięto, a myśmy nie wy-
bawieni — D717-8
Mat. 25:24 — Niepożyteczny sługa — Z01-61
Z06-318
Mat. 18:28 — Zły sługa, nie posiadający ducha
Mistrza — Z00-219, Z06-199

Przedmiotami specjalnych karań

Obj. 7:9-14 — Z wielkiego ucisku — C413-4, F150
Izaj. 66:8 — Wyzwoleni po bólach Syjonu — Z94-135
Mat. 24:10 — Módlcie się aby nie było uciekanie
wasze w ziemie — D717
Izaj. 34:6 — Rzeź baranków D38
1 Kor. 3:15 — Zachowani tak jako przez ogień
A400, CP78
1 Kor. 5:5 — Oddani szatanowi na zatracenie ciała
CP78,79

Ostatecznie wyzwoleni z Babilonu z radością

Obj. 19:6-9 — Wezwani na wesele Barankowe
A105, 300, F150
Ps. 45:16 — Z weselem i radością F141

Zbawieni niebieskim zbawieniem: Uczynieni sługami prawdziwego kościoła na duchowym poziomie egzystencji

4 Moj. 3:35 — Ku północy D801, F151
Obj. 7:15-17 — Przed tronem, służy — F150
1 Moj. — Dzieweczki, które poszły z Rebeką
F205
Ezech. 44:1-14 — Drzwi zostały zamknięte: służy
Z05-269

W.T. 4078-1907

Wiek Abrahama przy wejściu do Chanaan

Otrzymaliśmy wiele listów, które zdaje się zwracają uwagę pisarza na błędy w chronologii podanej w drugim tomie Wykładów Pisma Św. odnoszących się do daty narodzenia Abrahama, jego wejścia do Chanaan itd. Dla dobra tych jak również i innych, którzy mogą mieć te same trudności, powiększamy tutaj, to co jest podane w 2-gim tomie stronie 44-47.

Pierwsza Księga Mojżeszowa 11 : 32, powiada że Tare przy swojej śmierci liczył dwieście i pięć lat; Dzieje Ap. 7 : 4 mówią, że wtenczas Abraham wprowadził się do Chanaan; a 1 Moj. 12 : 4 zaznacza, że Abraham był 75 lat stary kiedy opuścił Haran. Z tego powodu Tare przy narodzeniu się Abrahama musiał mieć sto trzydzieści lat.

Lecz to nie jest nie w harmonii z 1 Moj. 11 : 26, która mówi: "A Tare żył 75 lat i spłodził Abrahama, Nahora i Harana". Odpowiadam, Nie. Punkt zamieszania leży w fakcie, że Haran będąc najstarszym, wzmiankowany jest ostatni, podczas gdy Abraham, najmłodszy jest wzmiankowany pierwszy — prawdopodobnie z powodu jego ważności w opisie lub prawdopodobnie jako mały kamień przeszkody dla zakrycia wyrozu-

mienia faktu z wyjątkiem jak wskazane przez Pana w jego słusznym czasie.

Ze Haran był najstarszym z synów Tarego jest zupełnie jasnym z zanotowanych faktów. Syn jego Lot był dosyć starym aby być towarzyszem swego stryja Abrahama. Lot i Abraham byli prawdopodobnie w tym samym wieku, bo każdy z nich miał swe własne stada, trzody i pasterzy. Kiedy Sodoma została zniszczona, Lot miał dwie córki w wieku odpowiednim do wydania zamąż i inne już zamężne. To było przed narodzeniem się Izaaka, Abraham liczył wtedy dziewięćdziesiąt dziewięć lat. — 1 Moj. 17 : 24; 18 : 26; 19 : 8-14.

Zauważmy znowu prawdopodobieństwo, że Haran był najstarszym z synów Tarego, a Nahor drugi, ponieważ Nahor pojął za żonę jedną z córek swego brata Harana (Melchę — zob. 1 Moj. 24 : 15), której wnuczka Rebeka została żoną syna Abrahamowego Izaaka. — 1 Moj. 24 : 67.

Nasze obliczenia jak podane w Wykładach Pisma Św. są przeto poparte przez wszelkie znane fakty, jak również i przez dokładne świadectwa Pisma Św.

W.T. 2855-1901